

## SUM w ZATOCE PUCKIEJ !

Tego nie było niemal od początku tego wieku. Tak przynajmniej mówi literatura naukowa. Są tylko dwie wzmianki o tym, że ta ryba może tu występować. Napisali to w początku lat 20-tych prof. A.W. Jakubski i K. Demel. Wcześniej o możliwości występowania sumów w Bałtyku donosili wyłącznie Mobius i Heinke w 1883 roku i Bloch w 1782.

Sensację zatem uczynił telefon z przetwórnicy "BAŁTYK" w Jastarni, gdy poinformowano Stację Morską UG w Helu o niecodziennym połowie łódki JAS-1. Jak się później dowiedzieliśmy od doświadczonego miejscowego rybaka, Pana Jana Selina, suma złowiono w żak, który wystawiono w Zatoce Puckiej na tzw. "zweli" naprzeciwko osiedla Syberia. Rybakom pierwotnie wydawało się, iż pojмали dorodnego węgorza. Swoją pogląd musieli jednak zmienić,

gdy z sieci wychyliła się wielka, płaska, wąsata głowa. Udało im się dowieźć żywą rybę do portu i przetwórnicy. Pan **Marian Struk**



natychmiast trafnie ocenił wartość naukową tego połowu. Także tym razem pomógł naukowcom w poszerzeniu ich wiedzy o życiu naszego morza. Przechował go do czasu przyjazdu stacyjnego ichtiologa - Pana mgr Bartłomieja Arciszewskiego.

Długość ryby wynosiła 84 cm, natomiast masa ciała tylko 3,48 kg, co wskazuje na nienajlepszą kondycję i warunki żerowania.

Jej wiek (a była to samica) sądząc po długości można ocenić na około 4-5 lat.

Sum trafił do zbiorów muzealnej kolekcji helskiej placówki, gdzie pod kolejnym numerem katalogowym i datą 27 V 99 roku, będzie jedynym w Polsce okazem dowodzącym faktu zanotowania obecności tego gatunku w wodach Bałtyku.

Trudno jest jednoznacznie wyjaśnić obecność tej ryby w morzu. Sumy rzadko podejmują wędrówki. Zasiadziały, z reguły pilnują swoich jam i wykrotów w rzekach i jeziorach. Z kry-

jówek wychodzą tylko na żer, zwykle nocą lub w upalne burzowe dni. Ten okaz zawędrował... za daleko.

Można przypuszczać, iż przyczyną tak dalekiej migracji była zeszłoroczna powódź. Zebrane wody "wypłukały" z mniejszych rzek i zbiorników wiele ryb. Nie ominęło to nawet ośrodków hodowlanych. Ryby znalazłszy się w obcych warunkach, nie od razu

są w stanie znaleźć odpowiednie dla siebie siedlisko. Błąkając się spływają do morza, które zwykle stanowi kres ich niezamierzonych wędrówek. Tym między innymi należy tłumaczyć tegoroczne, wielokrotne fakty połowu w wodach naszej zatoki karpia i karasi. I one, podobnie jak sum, nie notowane były w wodach Bałtyku od wielu, wielu lat.

Sum staje się rybą coraz bardziej rzadką. W wielu zbiornikach należałoby przeprowadzić akcję zarybiania tym gatunkiem. Takie próby podjęła m.in. Akademia Rolnicza w Szczecinie zarybiając znakowanymi sumami Zalew Szczeciński. Ten okaz niestety nie posiadał żadnego identyfikatora.

*Krzysztof E. Skóra*

Stacja Morska UG w Helu prosi wszystkich rybaków o zgłaszanie każdego faktu złowienia bardzo rzadkich gatunków ryb. Nasze telefony są czynne całą dobę 675 08 36 lub 0601 88 99 30.